



WIELKA FATRA

via ferrata Dwie Wieże

Pierwsza i od razu bardzo nietypowa aktualizacja. W kilku słowach opiszę Wam moje nowe odkrycie w Wielkiej Fatrze, mianowicie kapitalne skały, po których Słowacy pociągnęli aż 9 różnych tras typu via ferrata. Skały są dwie, stąd też ich nazwa Dwie Wieże.

Tak, wiem, kask nie jest zapięty. Mam za wielki globus.

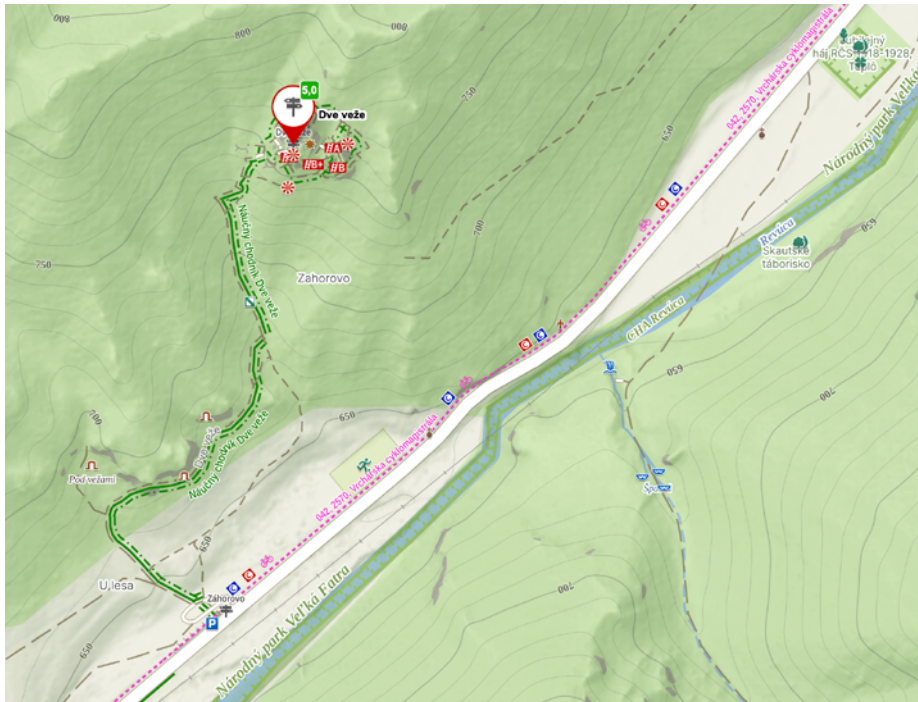


CZYM SĄ VIA FERRATY

Krótkie info dla osób, które nie wiedzą o co chodzi. Najkrócej mówiąc – są to drogi wspinaczkowe zabezpieczone różnego rodzaju elementami metalowymi, dzięki którym wspinaczka taka jest maksymalnie bezpieczna. W skałę powbijane są chociażby kotwy, klamry, drabinki, czasem nawet ławeczki (tutaj są aż dwie), na których można usiąść i odpocząć lub są też rozwieszone stalowe mostki, którymi się przechodzi. Zaś wzdłuż wytyczonych dróg zawsze jest poprowadzona stalowa lina, do której koniecznie się przypinamy za pomocą karabinków.

Ciekawostka. Pierwsze via ferraty powstawały na skutek działań I Wojny Światowej w Alpach. Górskie drogi uzbrojone w metalowe ułatwienia służyły żołnierzom w Dolomitach, którzy byli odpowiedzialni za ochronę górskich fortyfikacji.

Mapa do obejrzenia [tu](#)





Dwie Wieże majestatycznie dominują nad doliną

CO ZABRAĆ: Sprzętu nie trzeba wiele. Wystarczą:

- Uprząż, lonża oraz kask.
- Przydadzą się również rękawiczki (choćby rowerowe albo budowlane z OBI), bo dłonie mają tendencję do pocenia się, co pogarsza chwyt. Rękawiczki zapobiegają też powstawaniu odcisków.
- Dobre buty (np. podejściowe) z dość sztywną i – co najważniejsze – przyczepną podeszwą.
- Można rozważyć też mały plecak, aby zabrać wodę, cieplejsze ubranie i wszystko, co może się przydać w górach.

W przypadku via ferraty Dwie Wieże dodatkowy sprzęt nie jest potrzebny. Trasy są dość krótkie i można je

przejszć w kilkanaście minut, o ile nie ma zatorów i nie musisz regulować oddechu co dwa kroki.

BEZPIECZEŃSTWO:

- Na jednym odcinku liny (pomiędzy dwoma kotwami) powinna znajdować się tylko jedna osoba. Jeśli widzę, że ktoś przede mną idzie wyraźnie wolniej, wolę poczekać na ziemi, aż wejdzie do dwóch trzecich wysokości via ferraty, niż czekać na klamrze.
- Zawsze wpinaj się dwoma karabinkami. Po przepinaniu pomiędzy kotwami przepinaj je na zmianę tak, aby jeden był zawsze wpięty.
- Unikaj dni, w których może padać deszcz. Mokra

skała i kotwy są wtedy szczególnie niebezpieczne.

CZAS: Aby niespiesznie przejść wszystkie trasy, zarezerwuj około 3 godzin.

DŁUGOŚĆ: Tras jest 9 i mają długość 20-70 metrów. Najdłuższe i najtrudniejsze nie zajmują więcej niż 20 minut, przy założeniu, że nie ma korków.

Trudność: Jako że nie mam dużego doświadczenia w via ferratach (to dopiero moja druga w życiu), zacząłem od najprostszych odcinków – co w sumie polecam każdemu, nawet doświadczonemu. Dzięki temu stopniujemy sobie przyjemność i ekscytację.

[illegible]

Taką mapkę znajdziecie u podnóża skał



Byłe do ławeczki

Trasy są dobrze zabezpieczone i w 90% idzie się po metalowych kotwach. Zaledwie w kilku miejscach trzeba postawić stopę na skale lub złapać się jej ręką, jednak umiejętności wspinaczkowe nie są potrzebne. Jakby były – to bym nie wszedł :D

Większość tras prowadzi pionowo w górę (najtrudniejsze, 4 i 5, są nawet lekko przewieszane na kilku metrach), co wymaga odpowiedniej sprawności i odrobiny siły w rękach.

Największą trudnością była dla mnie ekspozycja. Na trasach niebieskich (łatwiejszych) idzie się w dużej części wśród drzew, które nieco niwelują odczucie wysokości. Jednak na pozostałych fakt znajdowania się od kilkunastu do kilkudziesięciu metrów ponad ziemią sprawia, że serce zaczyna bić szybciej, a dłoń nie pocą się zdecydowanie mocniej.

Kiedy z parkingu widziałem małe sylwetki ludzi na najtrudniejszej, pionowej ścianie (trasy 4 i 5), byłem pewien, że tam nie wejdę. Jednak stopniując trudność i przechodząc kolejne trasy, finalnie stwierdziłem, że chcę spróbować także 5. W trakcie wspinaczki zmieniłem też swoje podejście do ekspozycji. Na początku patrzyłem tylko w górę, ale

kiedy zdecydowałem się spojrzeć pierwszy raz 20 m w dół, zmroziło mnie i lekko przestraszyłem się. Dlatego zmieniłem taktykę: zacząłem świadomie patrzeć w dół i co 3–4 stopnie robiłem krótką przerwę, aby oswoić się z wysokością. To naprawdę pomagało.

Tutejsze trasy wycenione są od B do C/D. Na poniższej grafice znajdziesz dokładny ich przebieg oraz poziomy trudności. Poziome linie przerywane oznaczają mostki, dzięki którym przechodzi się na sąsiednią skałę, a tym samym na inną trasę.

DLA DZIECI: Każde jest inne, a ty najlepiej wiesz, na co je stać. Na początek sugerowałbym jednak inne, zdecydowanie niższe skałki, żeby sprawdzić, jak dziecko radzi sobie z wysokością. Ważne też, by rodzic czuł się pewnie i miał spory zapas umiejętności – w końcu ktoś musi emanować spokojem i poczuciem bezpieczeństwa :D

KIEDY JECHAĆ: W wakacyjny weekend było nieco więcej ludzi i trzeba było swoje odstać w kolejkach. W poniedziałek (również wakacyjny) panował już totalny luz. W ciągu 3 godzin w okolicy skał pojawiło się około 10–20 wspinaczy, co przy 9 trasach

sprawiło, że nie było żadnych zatorów. Wchodziło się szybko, przyjemnie i często nawet samemu.

PARKING I DOJŚCIE: Parking jest darmowy i jest [w tym miejscu](#). Trzeba z niego [podejść do skał](#) (do tego miejsca). Idzie się łatwo i jest dość stromo. Był to jedyny moment w ciągu kilku godzin, kiedy się zasapałem. Włączając w to ferraty.

WYPOŻYCZALNIA I NOCLEG: W okolicy w wielu miejscach można wypożyczyć sprzęt. Widać przy drodze banery z reklamami itd. My wypożyczyliśmy (bez rezerwacji, w poniedziałek) sprzęt w recepcji [Gothal Osada](#), gdzie spaliśmy. W ogóle polecam – tanio nie jest, ale miejscówka noclegowa wysmienita. Zwłaszcza dla większej ekipy.



Moment delikatnego przewieszenia



Jeden z dwóch stalowych mostków na trasie. Ten łączy trasę 1 z 4.



Początek trasy 1